

# Od teorii do praktyki

**Wszystkim instruktorom życzę pomyślności, powodzenia w rozwijaniu swoich OSK. Twórzmy profesjonalne firmy, nie bójmy się zmian, przyznawajmy się do błędów, a może wówczas nasza branża będzie ceniona, reprezentatywna i autorytatywna. Wierzę, że damy radę.**



**Paweł Żuraw**

**K**ażda nauka ma tę wspólną cechę, że zaczyna się od podstaw teoretycznych. Teoria jest niezbędna, żeby móc poznać nową dla nas dziedzinę wiedzy. Trudno jest coś praktykować, nie czytając wcześniej na ten temat, nie dowiadując się z książek czy z internetu, jak coś działa, pracuje, funkcjonuje. Teoria jest zatem konieczna, żeby się czegoś porządnie nauczyć.

Nauka nie ma jednak większego sensu, jeżeli poprzestaniemy wyłącznie na teorii. Można być świetnym teoretykiem, ale mieć niekiedy problemy we wdrażaniu określonej wiedzy w praktyce. Osobiście czasami doświadczam specyficznej sytuacji, kiedy mając wiedzę na konkretny temat nie potrafię jej praktycznie zastosować. Może nie zdarza się to nazbyt często, jednak takie okoliczności występują, ucząc mnie dystansu do siebie, a także do różnych życiowych wydarzeń.

## ■ Nowe wyzwania

Dlatego chyba najbardziej modelowym rozwiązaniem jest to, kiedy dzięki teorii świetnie sobie radzimy z praktyką. Ale czy tak się da? Mój przykład, a raczej moje doświadczenia pokazują, że nie zawsze jest to możliwe. Nie oznacza to oczywiście, że nie należy się starać, rozwijać czy walczyć o słuszne sprawy. Całkowite zaniechanie tych przedsięwzięć byłoby przecież czymś nieodpowiedzialnym.

W życiu dojrzewamy do pewnych decyzji, wyzwań, zmian i realizacji nowych możliwości. Przychodzą takie chwile, kiedy chcemy też od czegoś odpocząć, może zapomnieć o sprawach związanych z funkcjonowaniem branży, w której pracujemy. Tak też zadziało się w moim przypadku. Nadszedł moment, kiedy chciałbym – z jednej strony – doświadczyć wielu opisywanych przeze mnie w „Szkole Jazdy” rzeczy na tzw. żywym organizmie, czyli swojej firmie, z drugiej zaś – zdystansować się do różnych proble-



mów związanych z polskimi OSK. To wszystko wymaga czasu, może nawet zaangażowania w coś nowego, może i wyczerpania, żeby konsekwentnie dążyć do bardzo upragnionego spokoju.

## ■ Podziękowania

Niektórzy mawiają, że dla higieny psychicznej trzeba wycofać się z pewnych dotychczasowych przedsięwzięć. Może nie na zawsze, ale na pewien czas jest to jak najbardziej wskazane. Dzięki temu nabiera się pewnej świeżości. Mogą zrodzić się wówczas nowe pomysły, idee, które z powodzeniem można śmiało wdrażać w przyszłości.

Pisząc przez ostatnich pięć lat artykuły do miesięcznika „Szkola Jazdy” mam świadomość wystąpienia z mojej strony pewnych niedociągnięć, może nawet niekompetencji. Przez te lata wspólnie z Państwem uczyłem się wielu rzeczy, m.in.: zarządzania, organizacji, etyki, przepisów, określonych regulacji prawnych. Są to ważne dla naszej branży obszary, może jeszcze do końca całkowicie nieodkryte, niezgłębione, może jeszcze kryjące jakieś tajemnice.

Przepraszam tych czytelników, których być może moje teksty denerwowały, może nawet smuciły. Dlatego dziękuję za głosy krytyki, ale również za wielkie słowa uznania. To bardzo budujące, uczące i rozwijające.

## ■ Pomyślności!

Cieszę się, że niejednokrotnie moje słowa były dla wielu instruktorów inspiracją do lepszych działań. Stanowiły realną motywację do zmiany nawyków i czasami złych przyzwyczajeń. Dlatego dziękuję redakcji „Szkoly Jazdy” za to, że umożliwiła mi zamieszczanie moich tekstów na łamach swojego czasopisma.

Z wielką przyjemnością pozostanę wiernym czytelnikiem „Szkoly Jazdy”. To bardzo profesjonalny miesięcznik – doskonała baza wiedzy dla każdego instruktora. Naprawdę polecam.

Wszystkim instruktorom życzę pomyślności, powodzenia w rozwijaniu swoich OSK. Twórzmy profesjonalne firmy, nie bójmy się zmian, przyznawajmy się do błędów, a może wówczas nasza branża będzie ceniona, reprezentatywna i autorytatywna. Wierzę, że damy radę. Serdecznie pozdrawiam. ■